

Poruszyliśmy tematy nurtujące mieszkańców Cieszyna

Data publikacji: 23.07.2014 19:20

Nieczynny plac zabaw w Parku Kasztanowym, czy zbyt wczesne wykaszanie trawników - to tematy, które w ostatnim czasie, spędzały sen z powiek mieszkańcom Cieszyna i napisali do nas z prośbą o interwencję. Postanowiliśmy zająć się tymi sprawami i dokładnie im się przyjrzeć.

□

W Parku Kasztanowym w Cieszynie, w zeszłym roku, powstał plac zabaw dla najmłodszych mieszkańców miasta. Zjeżdżalnie, tor przeszkód, huśtawki i wiele innych atrakcji znajdziemy w tym właśnie miejscu. Duży wpływ na to, co znajduje się na placu zabaw, mieli również sami rodzice. Ważne były bowiem ich sugestie podczas konsultacji. Radość z placu zabaw zaburzyło jednak długotrwałe zamknięcie tego miejsca. Jak pisze jeden z czytelników portalu OX.PL, taki stan utrzymywał się przez ponad dwa miesiące. **Otóż plac zabaw, który hucznie otwarto niecały rok temu, obecnie od ponad dwóch miesięcy (!!) stoi zamknięty. Początkowo były kartki z informacją o konserwacji obiektu** – pisze czytelnik, po czym dodaje. **Mieszkam przy samym parku i z okien, na bieżąco, obserwuję, co się tam dzieje, a raczej to, że praktycznie nic się nie dzieje. Przez te dwa miesiące odkąd zamknięto plac, może ze trzy razy byli jacyś robotnicy, dosadzano połamane drzewka, postawiono barierkę przy zjeżdżalni, rozkopano górkę (...) i tak oczywiście to już zostało** – informuje mieszkaniec Cieszyna.

Tak już zostało, a oburzeni rodzice nie kryli rozczarowania zaistniałą sytuacją. **Od połowy wiosny plac przestał służyć dzieciom, sezon w pełni, a tu nie ma możliwości zabawy** – pisze czytelnik. Jak poinformowała nas rzecznicz Urzędu Miasta w Cieszynie, Edyta Subocz, plac zabaw w Parku Kasztanowym faktycznie był nieczynny, jednak wszystko już wróciło do normy i dzieci śmiało mogą z niego korzystać. **Plac zabaw zamknięto, by wprowadzić tam parę udogodnień w trosce o bezpieczeństwo bawiących się dzieci. Prace zostały wykonane, ale wiązało się to z czasowym zamknięciem placu zabaw. Jednak na chwilę obecną miejsce to jest już otwarte** – przyznała Edyta Subocz.

Jak długo plac zabaw był nieczynny, czy były to faktycznie ponad dwa miesiące, na to pytanie Pani rzecznicz nie potrafiła odpowiedzieć. Zamknięcie było wynikiem prowadzonych tam prac. **Na placu zabaw w ostatnim czasie zostały wykonane barierki zwiększające bezpieczeństwo, a także korkowe podejścia. Zaokrąglone zostały również niektóre ostre zakończenia. Wszystkie poprawki miały na celu zwiększenie bezpieczeństwa korzystających z placu zabaw dzieci. To był cały szereg, może takich mniej widocznych rzeczy, ale koniecznych do wykonania** – mówiła Edyta Subocz.

Czytelnicy portalu OX.PL zwrócili również naszą uwagę na inny problem, a mianowicie, wczesne wykaszanie traw. To problem nie tylko cieszyniaków, ale również wielu mieszkańców, zwłaszcza dużych miast. W mieście po polskiej stronie Olzy problem ten stał się uciążliwy w zeszłym tygodniu (17.07) przy ulicy Hallera. W liście jednego z czytelników czytamy: **godz. 5.23 (rano!), około pół godziny temu zerwał nas z łóżek okropny hałas. Przypominał on połączenie odgłosu pracy młota udarowego z rozlatującym się silnikiem ciężarówki lub traktora. Zastanawialiśmy się, co to może być (...). Wybiegłem na ulicę i zobaczyłem widok, który podniósł mi o 100% ciśnienie. Otóż nadjeżdżał właśnie traktor z kosiarką MZD i kosił trawę wzdłuż drogi** – pisze czytelnik.

Jak to jest z tym koszeniem trawy, zwłaszcza o tak wczesnych godzinach? **W te dni upalne przesuwam czasem godziny pracy. Pracujemy wtedy od 4.00 do 12.00. Nie znam tego konkretnego zdarzenia, które miało miejsce na ulicy Hallera (...). Można wykaszać trawy tak, żeby wcześniej rano jeździć tam, gdzie nie ma mieszkańców, jak najbardziej** – mówił Wiesław Sosin, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Cieszynie, po czym dodał. **Przy blokach, budynkach zamieszkałych, staramy się nie jeździć o tak wczesnych godzinach.**

Jak się okazało, wcześniej, Miejski Zarząd Dróg w Cieszynie nie spotkał się z tego typu skargami. ***Pierwszy raz słyszę. Zdarzają się jednak uwagi ,co do sprzętu. Bo niestety często, są tak zanieczyszczone pobocza, że mamy uszkodzone pojazdy. To się nam zdarza. Bo wylatujący kamień czasami uszkodzi pojazd. Co do hałasu, pierwszy raz słyszę tego typu uwagę*** – przyznał Wiesław Sosin.

Ekipy MZD zaczynają pracę od samego rana – przyznała również Edyta Subocz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Cieszynie. Pani rzecznik podkreślała fakt, iż tak wczesne godziny wiążą się z tym, iż pracownicy mają po prostu bardzo dużo pracy. ***Być może jest to uciążliwe, zwłaszcza w tych miejscach, gdzie MZD rozpoczyna koszenie, ale nie jest to notoryczne. Są rzeczy, które trzeba koniecznie wykonać, wtedy pracownicy pracują od samego rana do godzin popołudniowych. W innych przypadkach, prace wykonuje się w godzinach nocnych, jak na przykład: malowanie pasów, czy pewne czynności porządkowe*** – dodała Pani rzecznik.

Oburzeni czytelnicy podkreślali również, iż gdyby koszenie odbywało się cyklicznie, a trawnik był zadbany, to wtedy nie byłoby takiego hałasu. ***Fakt jest taki, że przez 10 lat, które tu mieszkam, nikt z MZD tu trawy nie kosił. Jest ona w pewnych miejscach strasznie zapuszczona, z mnóstwem kamieni, które to właśnie pod wpływem kosiarki, fruwały w powietrzu , trzaskały o urządzenie i nie tylko*** – czytamy. Dlaczego więc tak późno MZD wziął się z wykaszanie? ***MZD ma harmonogram prac. Także wykaszają pewnymi etapami, po kolei, osiedle po osiedlu, skwer po skwerze*** – podkreślała Edyta Subocz.

MSZ